

BARTOSZ ZASKÓRSKI, TOMASZ ZASKÓRSKI

STATEK KOSMICZNY WIELKI NA PÓŁ WSI

A SPACESHIP AS BIG AS HALF THE VILLAGE

Tytuł wystawy *Statek kosmiczny wielki na pół wsi* to słowa ojca artysty Bartosza Zaskórskiego, Tomasza Zaskórskiego opowiadającego jeden ze swoich apokaliptycznych snów o gigantycznym UFO wiszącym nad ich rodzinną miejscowością. Artysta tak o tym pisze: „Oczekiwanie na apokalipsę to coś, co w myśleniu mojego ojca mocno się zaznacza. I nie jest to tylko lęk, wręcz przeciwnie. Mam wrażenie, że jest w tym rodzaj oczekiwania na coś, co się stanie i załamie codzienną rzeczywistość. Wtedy będzie można żyć naprawdę, np. walczyć o przetrwanie, uciekać, zamiast żyć w marazmie”.

Już wcześniej figura ojca artysty pojawiała się w jego historiach, w których rodzinna wieś Żytno, dom, pobliski las i okolica stanowią niewyczerpane źródło inspiracji. Ojciec bywał też wymieniany jako wykonawca różnych elementów instalacji artysty. Udział Tomasza Zaskórskiego w wystawie w Miejscu Projektów Zachęty jest tak znaczący, że tym razem staje się on jej współautorem. Bartosz Zaskórski mówi: „Chciałbym opowiedzieć historię o relacji z ojcem w kontekście apokaliptycznym, oczekiwaniu na coś, co kiedyś nadejdzie. Interesuje mnie przyrodzony ojcu i mnie niepokój, z którym najłatwiej sobie radzić za pomocą czarnego humoru i wymyślenia rzeczy czających się w lesie nieopodal naszego domu (zmyślone zagrożenie może odciągać uwagę od prawdziwych problemów). To wszystko oczywiście w kontekście tego, że mój dom rodzinny znajduje się w małej wsi, na samym jej końcu, za nim zaczyna się dzika łąka i las”.

Wystawa prezentuje realizacje artysty, jego ojca oraz prace wspólne — małe obiekty, rzeźby, rysunki, a także filmy. Towarzyszy jej miniprzewodnik, w którym artysta dopowiada istotne wątki. Ma on formę fantastyczno-dziwnej gawędy, w której wspomnienia czy opowieść o rodzinnej wsi mieszają się z fikcją literacką (*weird fiction*). Ekspozycja składa się przede wszystkim z niepokazywanych wcześniej artefaktów, ale znajdziemy tu wszystkie charakterystyczne dla metody twórczej Bartosza Zaskórskiego elementy: rozwijanie wybranego tematu za pomocą różnych mediów, budowanie narracji (*Lubię pisać krótkie historie*), łączenie sztuk wizualnych i autorskiej muzyki czy ścieżek dźwiękowych, znajdowanie niesamowitości w banalnej rzeczywistości, łączenie grozy i zamiłowania do abjektu z groteską i poczuciem humoru, upodobanie do autokomentarza, wreszcie czerpanie pełnymi garściami ze świata popkultury (filmu, gier, kultury klubowej).

Widz wkraczający do niesamowitej krainy zbudowanej przez Zaskórskich w MPZ natknie się na małe obiekty i różnego rodzaju dziwne figurki: chłopak na krześle elektrycznym, szafocik, statek piracki oraz postaci z klasycznych horrorów, jak wampir, mumia, stwór Frankensteina, kosmici. Z opisu artysty dowiadujemy się, że te „straszne” zabawki robił dla niego tata. Nosiły one ślady zużycia, więc zostały odrestaurowane na potrzeby wystawy. Do historii dzieciennych interakcji syna i ojca — miłośnika horrorów — odnosi się także film *Mam kupę szczęścia* wykorzystujący fragmenty klasycznych filmów grozy. Autorzy wybrali też kilka wspólnych rysunków z czasów dzieciństwa (np. przedstawiających zmyślone stworzenia mieszkające w ogródku), a także rysunki Bartosza z potworami. Ekspozycję na parterze galerii dopełnia kilka współczesnych rzeźb artysty wykonanych z niezwykle zestawionych obiektów znalezionych. Razem ze specjalnie skomponowaną na potrzeby wystawy ścieżką dźwiękową w stylu minimal ambient potęgują one świadomie budowaną atmosferę niesamowitości, dziwności.

Bartosz Zaskórski wielokrotnie mówił: „W moich pracach bardzo ważna jest opozycja pomiędzy światem bezpiecznym, zamkniętym, a rzeczywistością w całej jej różnorodności, której przez tę wielość nie da się zabezpieczyć, opowiedzieć i domknąć. Obsesyjnie szukam straszności w otaczającej mnie rzeczywistości. Albo opowiadam o napięciu między tym, co da się określić, nazwać i wysławić, a tym, co wymyka się określeniom. To napięcie rodzi uczucie niesamowitego”.

Historia rozwija się dalej w podziemnej części galerii, gdzie oglądamy instalację wideo artysty ukazującą groźny las (jako metaforę niebezpiecznego, bo nieznanego świata). Wyjaśniając swoje upodobanie do motywu lasu, Zaskórski odwołuje się często do historii lasu Birnamskiego zagrażającego Makbetowi.

Prezentowana obok historia odtwarza jeszcze inną przygodę z czasów dzieciństwa — zaaranżowane przez ojca spotkanie syna z obcym. Sugestywna ścieżka dźwiękowa wzmacnia atmosferę grozy.

Wystawę zamyka tajemniczy obiekt — bryła piaskowca z umieszczonym na niej nieokreślonym plastelinowym kształtem. Z komentarza Bartosza Zaskórskiego dowiadujemy się, że jest to symbol niedokończonych nigdy projektów.

Statek kosmiczny wielki na pół wsi to opowieść o oswojaniu lęków, a także o relacji ojca i syna, wspólnych inspiracjach i fascynacjach, może też o potrzebie spełniania marzeń.

Magda Kardasz

The title of the exhibition, *A Spaceship As Big As Half the Village*, comes from the words of Tomasz Zaskórski, Bartosz Zaskórski's father, who told him about one of his apocalyptic dreams. The artist writes about the project: 'Waiting for the apocalypse is something that has left a deep mark on my father's thinking. And it's not just fear; I feel that there is a kind of expectation there, for something that will happen and break everyday reality. Then we'll really be able to live, fight for survival, to flee, instead of living in stagnation.'

The figure of the artist's father had already appeared in his stories, in which the family village of Żytno, the house, the nearby forest and the surroundings are an inexhaustible source of inspiration. His father was also sometimes mentioned as the creator of various elements of the artist's installations. Tomasz Zaskórski's participation in the exhibition at the Zachęta Project Room is so significant that this time, he becomes its co-author. Bartosz Zaskórski says: 'I would like to tell the story of my relationship with my father in an apocalyptic context, of waiting for something that will someday come. I'm interested in the anxiety my father and I were born with, which is most easily dealt with through black humour and imagining things that lurk in the forest near our home (an imaginary danger can draw attention away from real problems). All of this of course in the context of the fact that my family home is located in a small village, at its very end, and there is a wild meadow and a forest right behind it.'

The exhibition presents the realisations of the artist, his father, as well as joint works — small objects, sculptures, drawings and films. It is accompanied by a mini-guide in which the artist elaborates on important themes. It takes the form of fantastic and bizarre storytelling, in which recollections and stories their home town are mixed with literary fiction (*weird fiction*). The exhibition consists primarily of previously unshown artefacts, but we will find here all the elements characteristic of Bartosz Zaskórski's creative method: developing a chosen theme through various media, building narratives ('I like to write short stories'), combining visual arts and authorial music or soundtracks, finding the uncanny in banal reality, combining horror and a penchant for the abject with the grotesque and a sense of humour, a predilection for self-commentary, and finally drawing heavily on the world of pop culture (film, games, club culture).

Entering the uncanny land built by the Zaskórskis in the MPZ, the viewer will come across small objects and all sorts of strange figurines: a boy in an electric chair, an execution scaffold, a pirate ship, as well as characters from classic horror films, such as a vampire, a mummy, Frankenstein's creature and aliens. From the artist's description we learn that these 'scary' toys were made for him by his dad. They showed signs of wear and tear, so they were restored for the exhibition. The film *I've Got a Lot of Luck*, which uses fragments of classic horror films, also refers to the stories of the childhood interactions of a son and his horror-loving father. The authors have also selected some shared drawings from Bartosz Zaskórski's childhood (e.g. depicting imaginary creatures living in the garden), as well as his drawings of monsters. The exhibition on the ground floor of the gallery is complemented by several contemporary sculptures by the artist made from unusually juxtaposed found objects. Together with a minimal ambient soundtrack composed especially for the exhibition, they intensify the consciously created atmosphere of the uncanny and strange.

Bartosz Zaskórski has repeatedly said, 'What's really important in my works is the opposition between a safe, closed world and reality in all its diversity, which through this multiplicity cannot be secured, told and enclosed. I obsessively look for creepiness in the reality around me. Or I talk about the tension between what can be defined, named and put into words, and what escapes definition. This tension gives rise to a feeling of the uncanny.'

The story continues in the underground part of the gallery, where we watch the artist's video installation showing a dangerous forest (as a metaphor for a dangerous — because it is unknown — world). In explaining his predilection for the forest motif, Zaskórski often refers to the story of the Birnam forest threatening Macbeth.

The accompanying story recreates yet another childhood adventure — a father's arranged encounter between his son and an alien. A suggestive soundtrack enhances the atmosphere of horror.

The exhibition closes with a mysterious object — a lump of sandstone with an undefined plasticine shape on it. From Bartosz Zaskórski's commentary, we learn that this is a symbol of projects that were never finished.

A Spaceship As Big As Half the Village is a story about taming fears, as well as about the relationship between a father and son, shared inspirations and fascinations, and perhaps also the need to fulfil dreams.

Magda Kardasz
translated by Paulina Bożek

BARTOSZ ZASKÓRSKI pochodzi ze wsi Żytno. Rysuje, tworzy komiksy, pisze i nagrywa słuchowiska oraz smutną elektroniczną muzykę (jako Mchy i Porosty). Jego prace można było oglądać między innymi w CCA w Wilnie, Plato w Ostrawie, CSW Zamek Ujazdowski w Warszawie, BWA Tarnów, BWA Bielsko-Biała, CSW Kronika w Bytomiu oraz w warszawskiej galerii Piktogram, z którą współpracuje. Jego prace znajdują się w kolekcji CSW Zamek Ujazdowski, Kolekcji Zachęty Sztuki Współczesnej w Szczecinie oraz kolekcjach prywatnych. Muzyka Zaskórskiego trafiła do gry komputerowej *Cyberpunk 2077*. W 2021 roku ukaże się jego pierwszy komiks, nakładem włoskiego wydawnictwa Hollow Press.

TOMASZ ZASKÓRSKI, nauczyciel, rysownik i rzeźbiarz ze wsi Żytno. Między innymi rysował ilustracje dla lokalnych gazet, zaprojektował herb gminy Żytno oraz stworzył pomnik ofiar ludności cywilnej II wojny światowej na Magdalenkach. Od kilkudziesięciu lat pracuje w szkole podstawowej, uczy plastyki i informatyki. Ojciec Bartosza i mąż Elżbiety. Czasem śni mu się apokalipsa, innym razem statki kosmiczne wiszące nad wsią Żytno, zwiastujące koniec świata. Hobbystycznie tworzy drewniane meble. Profesjonalnie posługuje się podkasarką. Potrafi ugotować wyborny wegański rosół.

**MIEJSCE
PROJEKTÓW
ZACHĘTY**

sponsor
Miejsca Projektów Zachęty /
Zachęta Project Room

BenQ

do / until 28.11.2021
kuratorka / curator: Magda Kardasz
współpraca / collaboration: Monika Kopczewska
realizacja wystawy / exhibition production: Marek Janczewski i zespół / and team
zacheta.art.pl